Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 235 | Częstochowa, piątek 23 listopada 1945 r. | Rok I.

Bandyci hitlerowscy twierdzą, że są niewinni

NORYMBERGA (Antena wł.) — W drugim dniu procesu norymberskiego rozprawa rozpoczęła się o godz. 10-ej rano. Już po upływie 20-tu minut sąd zarządził przerwę. Na początku rozprawy zabrali głos rzecznicy obrony, zarzucając nieprawomocność sądu, gdyż opiera się on o zasady prawne, działające wstecz. Trybunał oświadczenie to odrzucił. Z kolei rzecznicy obrony założyli protest przeciwko temu, że nie pozwolono im naradzić się z oskarżonymi przed codzienną rozprawą. Szczególnie występował obrońca Rosenberga, który twierdził, że nie pozwolono mu porozumieć się z klientem ani wczoraj wieczorem, ani dziś z rana. W odpowiedzi sąd zarządził 15-minutową przerwę, podczas której obrońcom zezwolono na porozumienie się z oskarżonymi.

Żaden z tylokrotnych zbrodniarzy nie przyznał się do winy, której dowody świat zbierał na przestrzeni długich 6-ciu lat najkrwawszej wojny i najohydniejszego terroru, jakie miały miejsce w dziejach. Akton wypowiedzi czołowych przestępców wojennych w niczym nie przypominał tonu jakim zwykła przemawiać niewinność. Wprost przeciwnie, **głosy utrwalone na stillu i następnie transmitowane przez BBC — Londyn, do złudzenia przypominały pamiętne ryki żandarmów na ulicach miast polskich, podczas osławionych „łapanek". Takim głosem podawano komendę plutonom egzekucyjnym. Na zapytanie czy oskarżony taki to a taki przyznaje się do winy odpowiadał krótki wrzask. Jeden Herman Goering w dłuższych słowach zawarł swoją „niewinność" w sensie aktu oskarżenia"**. — krzyknął Rudolf Hess. „Niewinny" — wołali bezczelnie von Ribbentrop, Alfred Rosenberg, Hans Frank, Rudolf Frick, Walter Funk, Karl Doenitz, Seyss-Inquart, Albert Speer, Konstantin von Neurath. — „Nie uważa się za winnego" Keitel, Erich Raeder. „W żadnym razie nie jest winien" Franz von Papen, Hjalmar Schacht. Podobnie jak Goering „w senie aktu oskarżenia nie zawinił" Baldur von Schirach. „Nie uważa się za winnego przed Bogiem, światem i przed swoim narodem" Fritz Sauckel. „To, co czyniłem, czyniłem z czystym sumieniem przed narodem i historią" — twierdzi Jodl. W tej mieszaninie cynizmu i buty stosunkowo najlepiej wypadł Ernst Kaltenbrunner, po prostu dlatego, że z powodu wylewu krwi do mózgu na rozprawie nie był obecny.

Świat zna butę niemiecką i nie da się zasugestionować zbiorowym wrzaskom. świat wie poza tym dobrze, że nic już oprócz tego wrzasku zbrodniarzom do działania nie pozostało.

*

NORYMBERGA (BBC) — Bezpośrednio po zaprzeczeniu przez oskarżonych udziału w zbrodni zabrał głos główny oskarżyciel Stanów Zjednoczonych Robert H. Jackson. **Dowody zbrodni zdziałanych przez oskarżonych z zimną krwią i okrucieństwem wręcz patologicznym są niezaprzeczalne.** Dowody te stwierdzają wypadki nie do uwierzenia. Nie do uwierzenia, że aż do takich posunięć może doprowadzić żądza władzy. **Dowody, jakie sąd posiada w swojej rozporządzalności, nie są jedynie dowodami na procesie norymberskim, są to dowody, które o zbrodni świadczyć będą przed historią i przed przyszłymi pokoleniami.** Dlatego każdy punkt aktu oskarżenia musi być rozpatrzony bezstronnie. Należy udowodnić światu, że **zbrodnie, jakie zostały dokonane czy to wspólnie, czy zdziałane przez poszczególnych oskarżonych, pozostawały w ścisłym związku z ruchem hitlerowskim. Gdyby oskarżeni nie byli związani z Hitlerem i gdyby nie wojna nie stali by się nigdy jednostkami wybitnymi.** — Chciwi władzy i panowania nad światem oraz wszelkich z tych tytułów wyciąganych korzyści pogwałcili prawo międzynarodowe i **dopuścili się najohydniejszej zbrodni wobec ludzkości.**

Dnia 20 maja 1939 roku Hitler oświadczył swemu sztabowi, że Niemcy muszą rozszerzyć swoje granice i dlatego muszą zaatakować Polskę, ponieważ nie będą mogli zagarnąć jej w podobny sposób, jak zagarnęli Czechosłowację. Hitlerowcy z premedytacją nieznaną w dziejach prześladowali Żydów, dopuszczając się na nich najdzikszych zbrodni i gwałtów. Już w roku 1934 Frank. o którym oskarżyciel mówi, że wstyd jest mu jako przedstawicielowi prawa, że i Frank jest prawnikiem, napisał, że każdego Żyda, który wpadnie w ręce partii, należy zniszczyć.

W dowodach, jakie sąd posiada, znajdują się plany niemieckiej kwatery głównej — m. in. dziennik gen. Jodla oraz osobiste rozkazy Führera, dotyczące atakowania państw, które niemcy w tej wojnie napadli. Poza tym znaleziono plany zajęcia wysp na Atlantyku i zaatakowania Stanów Zjednoczonych oraz plany zajęcia Francji.

Hitlerowcy dopuścili się kradzieży w zagarniętych krajach na sumę miliarda dolarów.

Aby przywrócić na powrót prawo, które oskarżeni zdeptali i zmiażdżyli, trzeba było aż zawrotnej liczby ofiar; same USA straciły 1 milion swoich obywateli.

RADIO AMERYKAŃSKIE O PROCESIE W NORYMBERDZE

NOWY JORK (Antena wł.) — „Pałac sprawiedliwości w Norymberdze — mówi komentator radia nowojorskiego, w którym obecnie odbywa się proces głównych przestępców wojennych, jeszcze 6 lat temu wstecz nie miał nic wspólnego z pojęciem wymienionym w nazwie. Nazwa ta była wówczas jawnym szyderstwem. Bo tu właśnie poczęła się niesprawiedliwość. Tu rozbrzmiewały wrzaski wielotysięcznych tłumów „Sieg heil!" **„Miasto Norymberga upodliło się łącząc się z t. zw. „ustawami norymberskimi", będącymi zaprzeczeniem wszelkich praw boskich i ludzkich.**

Nie spodziewali się zapewne wówczas witani entuzjastycznie wyciem hersztowie, że pewnego listopadowego poranka zjadą się po raz ostatni w tejże samej Norymberdze. Tylko, że nie przywiozą ich wtedy luksusowe samochody z szoferami w liberii, ale karetki wojenne i nie znajdą się na podium, z którego kiedyś upajali tłumy swoją cyniczną wymową, ale na ławie oskarżonych. Takiego obrotu koła fortuny nie spodziewali się, a powinni byli się spodziewać. **Bo przecież niemcy wypowiadając wojnę, nie wypowiedzieli jej tylko Polsce czy Grecji, Jugosławii czy Wielkiej Brytanii. Wojnę tę wypowiedzieli niemcy całemu światu cywilizowanemu. Przez 13 lat hitlerowcy gwałcili prawo i sprawiedliwość, nadszedł wreszcie czas, kiedy przed tym prawem i przed tą sprawiedliwością odpowiedzą za dokonane przestępstwa.**

Pałac sprawiedliwości w Norymberdze odzyskał szlachetne brzmienie swej nazwy. Świat cywilizowany zadokumentował swoją sprawiedliwość. Wykazał, że nawet najgorszych zbrodniarzy nie skazuje się bez sądu. Każdy z oskarżonych w procesie przestępców wojennych otrzymał akt oskarżenia na długo przed rozprawą. Otrzymał również obrońcę, miał więc czas i miał możność przedyskutowania i przygotowania swojej obrony. Ostatni zjazd w Norymberdze, na który przywieziono tym razem przywódców hitleryzmu, zadecyduje o dalszej ich drodze. Decyzja ta będzie surowa, ale będzie sprawiedliwa."

Przygotowania niemieckie do nowej wojny

Rada Kontroli Niemiec zawiesiła w działalności szereg organizacyj sportowych niemieckich, co do których stwierdzono, że pod pokrywką sportu, przeprowadzają ćwiczenia z zakresu przysposobienia wojskowego.

W najbliższym czasie grupa korespondentów amerykańskich zwiedzi teren strefy okupacyjnej sowieckiej i nawzajem korespondenci sowieccy udadzą się na teren okupowany przez Stany Zjednoczone. Gen. Eisenhower zapowiedział, że korespondentom towarzyszyć będzie ochrona wojskowa.

*

BERLIN (Antena wł.) — Rada Kontroli Niemiec wyłoni komisję, która zajmie się rozdziałem niemieckiej floty przybrzeżnej i śródlądowej. Flota ta zostanie rozdzielona pomiędzy mandatariuszy dzisiejszych Niemiec. Tylko 175.000 ton będzie pozostawione na potrzeby niemieckie.

*

BERLIN (Antena wł.) — Sojusznicza Komisja Kontroli Niemiec na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła **plan rozsiedlenia w poszczególnych strefach okupacyjnych obszaru b. Rzeszy 7.000.000 niemców, mających przybyć z Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski.**

Według planu z 3.500.000 niemców, którzy przybędą z Polski, 2.000.000 mają być osiedlone w strefie okupacyjnej sowieckiej, reszta zaś w strefie brytyjskiej. 3.150.000 niemców z Czechosłowacji będą rozmieszczone w strefie amerykańskiej, francuskiej i sowieckiej. Z ogólnej liczby niemców, będącej do rozmieszczenia, strefa amerykańska wchłonie nie więcej, niż 1.750.000. Po 15-tym kwietnia 1946 r. przybędzie 150.000 niemców z Austrii do strefy okupacyjnej francuskiej. Przewidziane jest przesiedlenie 250 tysięcy niemców ze strefy amerykańskiej do strefy francuskiej.

Przesiedlanie rozpocznie się w przyszłym miesiącu. Sojusznicza Komisja oświadczyła, że nie widzi powodu, aby przy przeprowadzaniu tej akcji miały zajść jakiekolwiek nieporozumienia pomiędzy państwami zainteresowanymi.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI O GRECJI

LONDYN (BBC). — Radio londyńskie donosi, że z Grecji nadeszły ostatnio sprzeczne wiadomości. Jedne z nich podają, że rząd grecki został zaprzysiężony przez regenta Damaskinosa. Drugie twierdzą, że Damaskinos złożył rezygnację ze stanowiska regenta i że rząd został zaprzysiężony przez b. premiera Kanelopulosa. Premier nowego rządu Sofoulis miał oświadczyć, iż przypisuje rezygnację regenta stanowisku zajętemu przez króla wobec postanowienia przez rząd wspólnie z Damaskinosem odłożenia plebiscytu w sprawie osoby królewskiej do r. 1948.

Nowy rząd francuski

PARYŻ (PAP). — **W 48 godzin po ponownym otrzymaniu od Zgromadzenia Konstytucyjnego misji utworzenia rządu generał de Gaulle ogłosił listę nowego gabinetu, na czele którego stanął jako premier i minister obrony narodowej. Gabinet składa się oprócz niego z 21 ministrów, a mianowicie: 5-ciu przedstawicieli Narodowej Partii Republikańskiej:** minister armii Edouard Michelot, minister sprawiedliwości — Henri Teitgen, minister spraw zagranicznych George Bidault, minister repatriancki Robert Prigent, minister bez teki Francisque Gay; **5-ciu przedstawicieli partii komunistycznej:** minister uzbrojenia Charles Tillon, minister gospodarki narodowej Francois Billoux, minister przemysłu Maurice Paul, minister pracy Ambroise Crozat, minister bez teki Maurice Thorez; **pięciu przedstawicieli partii socjalistycznej:** minister spraw wewnętrznych Adrian Tixier, minister rolnictwa i aprowizacji Tanguy Prigent, minister robót publicznych i transportu Jules Moch, minister poczt i telegrafów Eugene Thomas, minister bez teki Vincent Anriol, **3-ch przedstawicieli partii republikańsko-socjalistycznej** (z Rady Ruchu Oporu): minister finansów Rene Pleven, minister oświaty Apul Giaccobi, minister kolonii Jacques Soustelle, **1 przedstawiciel partii radykalnej** minister bez teki Louis Jacquinot i **2-ch bezpartyjnych:** minister informacji Andre Malraux, minister odbudowy Raoul Dautry.

Nowa wieś

Mieszkańcy miast pochłonięci swoimi troskami, zajęci aktualnościami politycznych wydarzeń mało uwagi poświęcają zagadnieniom wsi. Częstokroć nie zdają sobie sprawy z tych głębokich przeobrażeń jakim uległa wieś nasza pod względem politycznym i gospodarczym. Miasto szybciej i łatwiej przystosowało się do zmienionych warunków. Robotnicy i pracownicy umysłowi zastali warsztaty pracy zniszczone — lecz odbudowa miasta pod względem gospodarczym odbywa się w szybszym tempie, na co wpływa bardzo wiele przyczyn jak np. — większa możność wykorzystania transportu, uprzemysłowienie, lepiej działający aparat handlowy, większa ilość magazynów sprawniejszy aparat administracyjny i ogólnie — wyższy poziom wyszkolenia fachowego mieszkańców. Jeśli dodamy do tego, że w miastach poziom uświadomienia politycznego jest wyższy, że partie robotnicze na terenie miasta są lepiej zorganizowane — to niewątpliwie zrozumiemy dlaczego miasta łatwiej było dostosować do zmienionych warunków i zrozumieć, że twórcami nowej rzeczywistości są masy ludowe, że właścicielem kraju jest lud pracujący. a nie garstka magnatów ziemskich lub trustów. Chłop na wsi dzięki reformie rolnej wszedł w posiadanie ziemi — likwidując w ten sposób swego wroga klasowego — obszarnika. Robotnik w mieście wszedł w posiadanie wielkiego przemysłu — likwidując wielkokapitalistyczną zgraję pasożytów społecznych, osłabiając poważnie klasę drobnych przemysłowców przez opanowanie wszystkich kluczowych pozycji przemysłowych wraz z surowcami. Robotnik gospodaruje na swej działce — jaką jest fabryka — przy pomocy Rad Zakładowych wspierany przez Związki Zawodowe i partie robotnicze.

Chłop — gospodaruje na roli w pojedynkę, starając się zespolić w swej pracy w Związkach Samopomocy Chłopskiej i organizując się w Stronnictwie Ludowym w P. P. R. i P. P. S.

Rola tych trzech stronnictw politycznych, współrządzących państwem — jest w życiu wsi poważna, lecz może dać jej jak najwięcej korzyści realnych, jeśli nastąpi ścisła współpraca tych partii z Samopomocą Chłopską, która w życiu wsi jest czymś w rodzaju Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i spółdzielni jakie istnieją w mieście.

Związek Samopomocy Chłopskiej liczy obecnie 531.167 członków i 1300 spółdzielni. Co trzecia gmina posiada spółdzielnie. Powstają spółdzielnie powiatowe i zrzeszenia wytwórczo - przemysłowe oraz własna centrala gospodarcza.

Spółdzielnie gminne przejęły 60 proc. resztówek, których odpowiednie zagospodarowanie jest jednym z poważnych zagadnień wsi. Samopomoc ma prawo przyjmować pod swój Zarząd wszystkie gorzelnie, oraz te młyny i tartaki, które nie są jeszcze pod zarządem państwowym. Związek Samopomocy Chłopskiej nawiązał kontakt ze Spółdzielnią wydawniczą — „Czytelnik", przy której powstał Wydział Prasowy Z. S. Ch. Przy każdej spółdzielni gminnej ma powstać biblioteka „Czytelnika". W chwili obecnej wychodzą trzy czasopisma wydawane przez Samopomoc — „Wieś", „Chłopi" i „Chłopska Gospodarka".

Samopomocowy Referat Zdrowia może się poszczycić pomyślnie przeprowadzoną akcją dziecińców letnich — z których 50 będzie spełniało nadal swą rolę także w okresie zimowym pomimo ciężkich warunków finansowych.

Z tych faktów opartych na cyfrowych danych, można sobie stworzyć właściwe wyobrażenie o wysiłkach i osiągnięciach tych ludzi, którzy na terenie wsi budują nowe życie.

Polska jest i musi być Polską ludu pracującego. I dlatego, w obecnie odbywających się wyborach Samopomocy Chłopskiej do zarządów gromadzkich, gminnych i powiatowych — nie może ani jeden głos paść na rozbijaczy jedności chłopskiej, na kułaków zbliżonych do obszarników, na karierowiczów chcących się tuczyć ciężką pracą chłopa.

Samopomoc może być potężną organizacja chłopską, która odbuduje gospodarczo wieś i wzmocni siłę państwa — co w wyniku da dobrobyt i kulturę masom chłopskim.

Trzeba, aby chłopi i robotnicy zbliżyli się bardziej do siebie, nawiązali silniejszą nić współpracy, aby zjednoczyli się mocniej wokół odbudowy wspólnej własności Polski ludu pracującego.

Roman Grzywnowicz

Prace naukowe o obozach koncentracyjnych

Podsekcja Dokumentarna nieznanego nam bliżej Instytutu Naukowo-Społecznego w Radomiu ogłosiła konkurs na prace o obozach koncentracyjnych: wspomnienia i opracowanie naukowe o tematyce psychologicznej lub socjologicznej (cytujemy dosłownie). Konkurs został ogłoszony w „Kurierze Codziennym“ z dnia 13-go b. m. Termin nadsyłania prac upływa 31 (tak!) listopada 1945 r.

Mniejsza o to, czy termin ten upływa 31-go listopada, którego to dnia w ogóle kalendarz nasz jeszcze nie przewiduje, czy też 30-go listopada. Autorom na napisanie pozostawiono aż 2 tygodnie. Czas wystarczający może na opracowanie... oferty przemysłowej lub kosztorysu, lecz śmiesznie mały na napisanie jakiejkolwiek pracy poważniejszej, a o takie chyba Instytutowi Naukowo-Społecznemu w Radomiu chodzi.

Również wysokość nagród (1-sza 5.000 zł, 2-ga 2.000 zł i 3-cia 1.000 zł) budzi wątpliwość. Pisząc jakąkolwiek rozprawę naukową, a więc wykonywując poważną pracę, można do czynności tej serio przystąpić tylko wówczas, gdy mamy pewność, że wysiłki nasze — o ile wyniki ich staną oczywiście na wysokości zadania — dadzą odpowiednią rekompensatę finansową. Wątpimy, czy zechce się ktoś na serio wziąć do „opracowania naukowego o tematyce psychologicznej lub socjologicznej“, mając na widoku w najlepszym wypadku uzyskanie honorarium paru artykułów dziennikarskich.

Wynik umiemy z góry przewidzieć: pewna ilość grafomanów, może niekiedy nawet i dobrej woli, nadeśle na kolanie skreślone wypracowania, będące przede wszystkim wspomnieniami. Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy wątpili, że i „opracowania naukowe o tematyce psychologicznej lub socjologicznej“ (konia na biegunach temu, kto nam to określenie wytłumaczy!) w pracach konkursowych się znajdą. Ależ nie — będą na pewno! Tylko — brrr... — nie zazdrościmy członkom jury, którzy to mają czytać.

Nie chcemy być źle zrozumiani. Prace naukowe z dziedziny psychologii i socjologii na temat obozów koncentracyjnych (tak my pozwolilibyśmy sobie to sformułować) są nam bardzo potrzebne. I z rzadka wprawdzie, ale już się ukazują. Z rzadka — gdyż i czasu na opracowanie wymagają sporo i ludzi, przygotowanych do tego rodzaju odpowiedzialnej pracy naukowej, mamy dziś niewielu. Na pewno prac takich będziemy mieć coraz więcej.

Niedawno np. prasa krakowska opublikowała apel profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Konstantego Michalskiego (adres: Kraków, ul. Stradom Nr. 6), który — sam b. więzień — zwraca się z prośbą do wszystkich b. więźniów obozów koncentracyjnych o anonimowe, t. j. bez podawania własnego nazwiska, nadsyłanie odpowiedzi na następujące pytania: 1) co najwięcej w obozie i więzieniu trzymało? 2) co mnie tam najwięcej bolało i dręczyło? 3) czy tam odczułem do kogoś głębszy szacunek i dlaczego? 4) czy poza zajęciami przymusowymi i wbrew zakazom robiłem coś lub działałem z własnej inicjatywy, albo w porozumieniu z towarzyszami? 5) czy w tym czasie pogłębiłem lub zmieniłem pogląd na jakieś ważne zagadnienie życia? Na początku należy podać następujące dane o sobie: a) płeć, b) wiek, c) zawód, d) gdzie i jak długo przebywał w więzieniu lub obozie.

Dane z tej ankiety posłużą prof. ks. Michalskiemu do pracy naukowej o obozach koncentracyjnych. Nie wątpimy, że i byli więźniowie obozów koncentracyjnych, zamieszkali na naszym terenie, pośpieszą z nadsyłaniem odpowiedzi. Iosoba autora i sposób, w jaki do swego dzieła przystępuje, dają gwarancję, że chodzi o pracę w całym tego słowa znaczeniu poważną i godną poparcia.

Natomiast nie sądzimy, aby celowym było premiowanie pseudonaukowych wypocin, na prędce pisanych. Po co popierać grafomanię która i tak — nie siana — rodzi się na kamieniu?

Karol Poznanek.

Attlee przed kongresem kanadyjskim

OTTAWA (Antena wł.) — Przemawiając w Ottawie przed połączonymi izbami Kongresu kanadyjskiego premier Attlee omówił następujące zagadnienia:

1) kwestię bomby atomowej. — Tematem rozmów waszyngtońskich był problem zapobieżenia innej jeszcze bardziej niszczycielskiej wojnie, jak ta, którą świat przeżył niedawno. W wyniku konferencyj ustalono wspólnie, że **organizacja Narodów Zjednoczonych może stać się skutecznym instrumentem ochrony pokoju.** Mówiąc o Organizacji Narodów Zjednoczonych premier Attlee powołał się na brytyjską wspólnotę narodów, która może być przykładem dla świata. Następnie premier brytyjski podkreślił ważność więzów duchowych w dziedzinie porozumienia między narodami.

2) Z kolei **premier Attlee poruszył kwestię niedostatku, w jakim Wielka Brytania znalazła się po wojnie. Racje żywnościowe przypadające na obywateli angielskich, wystarczą zaledwie do utrzymania się przy życiu. Na skutek działań wojennych zostało zniszczonych 3 miliony 500 tys. domów.**

3) Następnie premier Attlee poruszył główne wytyczne planu na przyszłość Partii Pracy. Najważniejszą sprawą jest **zapewnienie Wielkiej Brytanii i jej obywatelom bezpieczeństwa socjalnego, a to w tym sensie, aby zniweczyć lęk przed niedostatkiem.**

Premier kanadyjski Mackenzie King, wprowadzając premiera Attlee do Kongresu, w krótkiej mowie przedwstępnej oświadczył, że Kanada wychodząc z założeń swojej wspólnoty z Wielką Brytanią, przyjdzie tej ostatniej z pomocą w jak najszerszym zakresie.

PROGRAM NACJONALIZACJI WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN (Antena wł.) — W dniu onegdajszym minister Morrison podał **plan dalszego upaństwowienia poszczególnych gałęzi przemysłu i przedsiębiorstw w Wielkiej Brytanii, jaki rząd Partii Pracy postanowił zrealizować w ciągu 5-ciu lat. Po upaństwowieniu górnictwa przyjdzie kolej na upaństwowienie elektrowni, gazowni, kanałów śródlądowych, długodystansowych linij kolejowych towarowych. Upaństwowione również będą doki i warsztaty okrętowe. Żegluga nie będzie upaństwowiona.**

Obecnie specjalna komisja bada przemysł metalowy i od jej sprawozdania zależeć będzie nacjonalizacja tej gałęzi przemysłu. Poza kopalniami zostały już uprzednio upaństwowione: lotnictwo prywatne oraz linie telegraficzne i telefoniczne.

JAPONIA NIE BĘDZIE MOGŁA ZAPŁACIĆ ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH

WASZYNGTON, (PAP). — Przewodniczący amerykańskiej komisji dla odszkodowań wojennych Pamley oświadczył, że położenie gospodarcze Japonii jest tak poważne iż nie będzie ona mogła ponieść ciężaru wielkich odszkodowań wojennych. Władze amerykańskie zamierzają pozostawić w kraju tylko najkonieczniejsze zakłady przemysłowe. Urządzenia fabryczne uznane za zbędne będą przeznaczone na poczet odszkodowań wojennych i wywiezione do państw zwycięskich.

ARESZTOWANIA W JAPONII

TOKIO (Antena wł.) — Gen. Mac Arthur zarządził w Japonii aresztowanie 13-tu japońskich przywódców z okresu wojny. — Aresztowani również będą wszyscy ci, którzy przyczynili się do zawarcia układu Japonia — Trzecia Rzesza.

Z Niemiec okupowanych

WARSZAWA (Antena wł.) — Ze strefy okupacyjnej brytyjskiej w Niemczech donoszą, że władze brytyjskie przeprowadziły szereg „łapanek“, tak szeroko przez niemców swego czasu spopularyzowanych w zagarniętych przemocą krajach. W wyniku tych „łapanek“ zostało schwytanych wielu ukrywających się, a mających przeszłość wielce zbrukaną, hitlerowców. Najpoważniejsze wyniki dała „łapanka“ w Wiesbaden.

FLOTA PIRACKA PÓJDZIE NA DNO

LONDYN (Antena wł.) — W przyszłym tygodniu zostanie zniszczonych przez siły zbrojne Wielkiej Brytanii 180 łodzi podwodnych niemieckich. Łodzie te zostaną zniszczone za pomocą skombinowanego ataku z powietrza i z morza przy udziale nowoczesnej broni lotniczej i okrętowej. Miejscem zatopienia będą zachodnie wybrzeża Szkocji i Irlandii.

W kwietniu roku przyszłego w ten sam sposób zostanie zniszczonych przez siły zbrojne USA 40 japońskich okrętów wojennych.

PROTEST ŻYDÓW W OBOZIE W BELSEN

LONDYN (PAP). — Agencja „United Press“ donosi z Frankfurtu, że na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Belsen przebywa obecnie 16.000 Żydów. Złożyli oni protest przeciwko stosunkom, panującym w tym obozie.

Przewodniczący żydowskiego komitetu w strefie brytyjskiej Józef Rozensaft oświadczył, że ani pod względem aprowizacyjnym, ani opałowym sytuacja nie zmieniła się w porównaniu z okresem niemieckim, zaznaczył także, że Żydzi nie mogą uzyskać audiencji u wysokich funkcjonariuszy brytyjskich z powodu panującego tam biurokratyzmu.

Prasa amerykańska o sytuacji gospodarczej w Europie

Nowy Jork (Antena wł.) — Według doniesień korespondentów prasowych ze wszystkich państw europejskich został opracowany wspólny komunikat, informujący o sytuacji gospodarczej, panującej obecnie w Europie.

Dużo miejsca w komunikacie poświęcone jest sytuacji w Anglii, którą korespondent uważa za ogromnie dotkniętą działaniami wojennymi. Zniszczone jest wiele zakładów przemysłowych, na skutek zrujnowania w dużym procencie domów mieszkalnych w Anglii panuje ciasnota mieszkaniowa, racje żywnościowe i opałowe dla ludności zostały zmniejszone.

O wiele mniej zniszczona jest Francja. Jugosławia i Grecja miejscami przedstawiają obraz wielkiego zniszczenia.

Straszliwie zniszczona jest Polska. Odbudowanie rolnictwa w Polsce, zdaniem korespondenta, wymaga co najmniej 20-tu lat czasu. Najbardziej pożałowania godna jest ludność Warszawy, zamieszkująca gruzy swojego miasta.

Belgia, Norwegia, Holandia prezentują się o wiele lepiej, ludność w tych krajach będzie marznąć, ale będzie miała co jeść.

Jeśli chodzi o Niemcy, to zapłacą one sowicie zimy za **swe okrucieństwo** i przerost ambicji.

Europę czeka ciężka zima. Przetrwa ona i tę plagę, jak przetrwała wiele innych. — Przetrwa, choć zima porwie wiele istnień ludzkich.

Głód i choroby — kończy się komunikat — to broń, grożąca daleko straszliwiej ludzkości obecnie, aniżeli bomba atomowa.

„Washington Post“ pisząc o UNRRA nadmienia, że organizacja ta nie istnieje dla jakichkolwiek celów politycznych, a jedynie dla celów humanitarnych. Zadaniem jej jest nakarmienie głodnych i odzianie nagich, bez wnikania w jakiekolwiek motywy polityczne.

ODMROŻENIE WKŁADÓW BELGIJSKICH W USA

WASZYNGTON (Antena wł.) — Stany Zjednoczone ogłosiły, że wkłady belgijskie w USA zostają odmrożone. Wkłady te według obliczeń z czerwca 1941 roku wynoszą 190 milionów funtów szterlingów. Obroty handlowe pomiędzy Belgią a innymi państwami, których kapitały nie są zamrożone, będą mogły swobodnie się rozwijać.

UCZENI O ENERGII ATOMOWEJ

WASZYNGTON. — (antena wł.). Grupa najwybitniejszych uczonych amerykańskich, gromadząca powagi naukowe w wielu dziedzinach a przede wszystkim w dziedzinie energii atomowej, wystosowała list otwarty do prezydenta Trumana, w którym podpisani domagają się zwołania w krótkim czasie konferencji w sprawie energii atomowej z uczestnictwem Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, zaprzestania zbrojeń oraz zaproszenia do badań w kwestii energii atomowej uczonych radzieckich a przede wszystkim odkrywcę promieni kosmicznych, Kapicę.

Również twórca teorii względności prof. Albert Einstein wypowiedział się za ustanowieniem kompetencji kontroli nad energią atomową.

SZWAJCARIA PRZYSTĘPUJE DO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

BERN (PAP). — Specjalna komisja wyznaczona przez rząd szwajcarski dla zbadania karty uchwalonej w San Francisco złożyła sprawozdanie, wyrażając opinię, że Szwajcaria nie może pozwolić sobie na pozostawanie poza obrębem Organizacji Narodów Zjednoczonych, której celem jest utrzymanie pokoju. Sprawozdanie komisji złożył szwajcarski minister spraw zagranicznych dr. Max Podidpierre, który dodał, że zachowane będzie stanowisko Szwajcarii, jako kraju neutralnego.

ROBOTNICY STRAJKUJĄ W BOMBAJU

WARSZAWA (Antena wł.) — Według doniesień agencji Reutera z Bombaju 20.000 tutejszych robotników ogłosiło strajk jednodniowy, jako wyraz solidaryzowania się z ruchem niepodległościowym na Jawie.

OŚWIADCZENIE PREM. TILDY

BUDAPESZT (Antena wł.) — Premier węgierski Zsoltan Tildy w swym ostatnim oświadczeniu powiedział, że Węgry, po dokonanych wyborach i uformowaniu rządu zamierzają przystąpić do pokojowej współpracy z innymi państwami na płaszczyźnie demokratycznej. Następnie Tildy wyraził nadzieję, że po podpisaniu traktatu pokojowego Węgry zostaną przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych. „Możemy przyrzec pokojową współpracę z całym światem, pojętą w duchu tej Organizacji oraz w duchu demokracji“. Następnie szef rządu węgierskiego zwrócił się do wielkich mocarstw z prośbą o pomoc dla Węgier i narodu węgierskiego, zanim nadejdzie zima.

POLSKIE SZKOŁY W RUMUNII

BUKARESZT, (PAP). — Demokratyczny Związek Polski w Rumunii mimo braku książek i materiałów naukowych otworzył ostatnio 2 nowe szkoły polskie w Amedias i Lupeni. Program nauczania w tych szkołach jest dostosowany do szkół w Polsce. W Rumunii czynnych jest obecnie około 150 szkół polskich.

Ciekawostki

Robot genialny

Z dość wielu powodów dziwny okres, w jakim żyjemy, odznacza się zwycięskim przodowaniem siły fizycznej nad siłą duchową. Widzimy to nie tylko na arenie rozgrywek międzynarodowych, ale także w życiu prywatnym. Bokserzy cieszą się dzisiaj taką sławą i popularnością, jaką ongiś cieszyli się poeci, a każdy sportowiec mający za sobą kilka wygranych lub „zaszczytnie przegranych“ spotkań, z łatwością odsuwa w cień uczonych i filozofów.

Każda epoka ma swoje piętno specjalne — nasza ma właśnie owo fizyczne piętno...

Kult siły, kult muskulatury, która niezawsze musi być kierowana mózgiem, zachęcił konstruktorów do tworzenia sztucznych ludzi. Taki bowiem sztuczny człowiek ma tę przewagę niezwykłą nad każdym żyjącym śmiertelnikiem, że nie męczy się, że wykona to, co mu się każe i że nie zrobi żadnego psikusa. Nie ma serca, nie ma mózgu — nie zakocha się i nie zrobi żadnego szaleństwa erotycznego, ani też nie myśli o niczym i dlatego jest wcieleniem harmonii...

Sztucznych ludzi pełno już jest w większych miastach świata. Otwierają drzwi, wywołują ceny, pełnią rolę służących, lokajów, występują na scenie, grają, śpiewają... Armia robotów, którzy są właśnie tymi sztucznymi ludźmi, jest już wcale pokaźna.

Prace nad udoskonaleniem robotów trwają wciąż. Ostatnio nowy typ robota wprawił w zachwyt uczone i inteligentne towarzystwo, zbierające się w wytwornym klubie „Savoy“ w Londynie. „Urzędujący“ tam robot imieniem Rupert pali papierosy, popija whisky, potrafi sam otworzyć drzwiczki auta i wsiąść, a potem wysiąść z wozu, siada przy stole, wita nowoprzybyłych uprzejmym pozdrowieniem — jednym słowem zachowuje się jak stuprocentowy gentleman...

Nawet wyraz twarzy mu się nie zmienia — co przecież w pewnych kołach uchodzi za szczyt dobrego wychowania, za wzór dyplomacji towarzyskiej.

Genialny Rupert jest silny, nie męczy się nigdy, nie szkodzą mu papierosy ani alkohol, nie ma nerwów, nie ma zawrotów głowy ani zaburzeń serca, nie nudzi się ani też innych nie nudzi... Przedstawia — jak i wszystkie inne roboty — ideał siły fizycznej bez żadnych niepotrzebnych naleciałości moralnych. Ideał naszej epoki...

Pozwólmy jednak fantazji biec naprzód... Oto, gdy w laboratoriach technicy silą się wciąż nad udoskonaleniem robotów, gdy produkują wciąż genialniejsze typy, które nawet Ruperta wkrótce zaćmią — może nagle jakiemuś uczonemu zachce się stworzyć roboty — myślące i czujące...

Codziennie stajemy wobec niezwykłych, niepojętych „cudów“ nauki — może więc i taki cud jest możliwy — wcześniej czy później opuści może laboratorium robot, który przystanie przed wystawą obrazów czy przed księgarnią, który obejrzy się za piękną kobietą na ulicy, który zerwie pachnący kwiat i przypnie go sobie do butonierki...

I wtedy — i wtedy zacznie się nowa epoka. Epoka siły fizycznej kierowanej przez siły wewnętrzne. Epoka prawdziwych sztucznych ludzi...

Nie można było dojść do niej normalną drogą — może więc dojdziemy do niej drogą przez pracownie uczonych...

W. Z.

Red. Zygmuntowi Fabisiakowi na pożegnanie

Tak się już składa, że dziennik, pisząc o wszelkich zdarzeniach i uroczystościach, jakie dzieją się w okręgu jego działania, najmniej pisze o swoich własnych zdarzeniach i uroczystościach. A uroczystości tych jest bardzo wiele. Każdorazowe wyjście spod prasy nowego numeru jest swego rodzaju uroczystością, przeżywaną codziennie przez tych wszystkich, którzy co dnia wkładają w pismo swoje myśli i swój wysiłek, czy to umysłowy czy fizyczny.

Są jednak momenty w życiu pisma, kiedy odsłania ono swoje życie wewnętrzne, zazwyczaj skromnie kryjące się poza zadrukowanymi arkuszami. Takim momentem w życiu pisma są jego dni jubileuszowe, takim momentem jest odejście zasłużonego współpracownika, zwłaszcza wtedy, kiedy współpracownik ten jest duszą i sercem pisma i zwłaszcza wtedy, kiedy kierujący pismem człowiek jest znany nie tylko wewnątrz, ale i na zewnątrz pisma.

Takim człowiekiem ogólnie znanym i poważanym jest odchodzący obecnie na zaszczytne stanowisko konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Detroit w Stanach Zjednoczonych, współzałożyciel pisma, a ostatnio jego redaktor odpowiedzialny oraz dyrektor Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie, redaktor Zygmunt Fabisiak.

Osoba red. Fabisiaka nie jest obojętna nikomu w naszym mieście, kto wyznaje ideały demokratyczne i kto jest ideałów tych realizatorem. Bo red. Fabisiak był rzadkim i doskonałym wcieleniem tych wszystkich haseł, tak nadużywanych w słowie, a tak jeszcze niepełnych w czynie. Zasady swoje dokumentował nie tylko słowem, którym władał jednocześnie z prostotą i maestrią, ale przede wszystkim życiem i to życiem na codzień i życiem wobec najprostszego człowieka. Dlatego zasłużył sobie na zaufanie szerokich rzesz pracowniczych w naszym mieście, a przede wszystkim na zaufanie tych, którym był najbliższy — pracowników Państw. Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Głosu Narodu“.

Uroczystość, jaką „Głos Narodu“ pożegnał swego współtwórcę i przewodnika, była odrębna od wszystkich innych. Nie było mianowicie bankietu. Sumę, za którą miał być urządzony bankiet, red. Fabisiak przeznaczył na premie dla pracowników. Pracownicy samorzutnie zorganizowali skromne przyjęcie o charakterze ściśle wewnętrznym. Nie było również mów. Za bardzo wszystkim ściskały się gardła. Kilka słów powiedzieli najbliżsi współpracownicy, których z odchodzącym związała najpiękniejsza z przyjaźni — przyjaźń, wynikająca ze wspólnych ideałów i wspólnej pracy. Bo to, o czym należało powiedzieć, wiedzieli wszyscy. Że red. Fabisiak jeden z pierwszych w połowie stycznia b. r. stanął wśród maszyn, skąd codziennie tysiące egzemplarzy „Głosu Narodu“ rozchodzi się w świat, że zwalczał jak tylko mógł wszelkie trudności, jakie napotykało na drodze swego rozwoju młode pismo, że w poważnej mierze przyczynił się swoim autorytetem do zdobycia przez nie zaufania wśród społeczeństwa.

Red. Fabisiak ustępując ze stanowiska dyrektora Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie, w krótkich, serdecznych słowach powierzył je nowomianowanemu przez Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych red. mgr. Władysławowi Nowickiemu. Następnie dziękując za słowa uznania i życzenia pomyślnej pracy na placówce zagranicznej, życzył kierownictwu poszczególnych działów i pracownikom zakładów dalszego dobrego i pożytecznego rozwoju w tym duchu, w jakim je opuszcza.

Żegnając redaktora Zygmunta Fabisiaka, jesteśmy pewni, że będzie on godnie reprezentował Polskę Demokratyczną na powierzonym mu przez Nią swoim nowym, wysokim stanowisku i że działalnością swoją zwiąże świeżymi silnymi węzłami Polonię amerykańską z Macierzą i amerykański świat pracy z polskim.

St. Zielińska.

Donżuan i dziewica

Pójdź, ukochana!
Porwę w ramiona!...
Czekam na ciebie,
Przyjdź, utęskniona!

Mam tonę węgla.
Będzie nam ciepło!
Napalę w piecu —
Słowo się rzekło!

„Nie!“ — rzekło dziewczę.
„Czemuż?!“ — „Mój panic,
Bo ja centralne
Mam ogrzewanie!“.

B. B.

—o—

Częstochowa swoim dzieciom

W sobotę, dnia 24 listopada 1945 r. w sali hotelu „Polonia“ odbędzie się wielka zabawa taneczna. Początek o godzinie 19-ej. — Wstęp zł 40. Bufet obficie zaopatrzony.

Dochód przeznaczony na akcję pomocy dzieciom.

—o—

Z życia kulturalnego

„Uśmiech czarodzieja“ w Kawiarni Literackiej

Dziś w czwartek, dnia 22-go października 1945 roku wystąpi w Kawiarni Literackiej znakomity iluzjonista i mistrz sztuki magicznej Nemo, z najzwyczaj bogatym programem p. n. „Uśmiech czarodzieja“.

Teatry Miejskie

Sala duża

„Wilki w nocy“ Tadeusza Rittnera z Józefem Karbowskim

Dziś w czwartek 22 b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 komedia w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy“.

Sala Kameralna

„Szczęście Frania“ Wł. Perzyńskiego

Dziś w czwartek 22 b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 komedia w 3-ch aktach Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania“.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Komunikat Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków

Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków uruchomił pracownię pod nazwą „Atelier Malarskie i Graficzne“ w którym pracują członkowie Związku, wykonywując pracę z zakresu grafiki użytkowej, malarstwa dekoracyjnego i reklamy.

Pierwszą pracę reklamową wykonano na zamówienie Spółdzielni „Oświata“ przy Alei N. M. Panny Nr. 27.

Zamówienia są przyjmowane w Sekretariacie Związku przy Alei N. M. Panny Nr. 14 m. 11, II p., w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej, za wyjątkiem dni świątecznych.

Program kin

„Wolność“ — „Polonia“ — „Przez łzy do szczęścia“ — film produkcji polskiej.

„Bałtyk“ — „Przed maturą“ — film produkcji czeskiej.

Początek seansów „Wolność“ i „Bałtyk“ 14.30, 16,30, 18.30. „Polonia“ 15, 17, 19.

KRONIKA

Komunikat Sekretariatu Stron. Ludowego w Częstochowie

Powiatowy Zarząd Stron. Ludowego w Częstochowie zawiadamia, że dnia 9 grudnia 1945 r. o godz. 10-ej w sali Teatru Rozmaitości w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza Nr. 32, odbędzie się Wojewódzki Zjazd Str. Ludowego. Przewidziane jest przybycie ob. D-ra Putka oraz przedstawicieli Władz Centralnych Str. Ludowego.

W związku z tym zwołuje się zebranie dnia 2 grudnia 1945 r. o godz. 10-ej w lokalu Powiatowego Zarządu Stron. Ludowego w Częstochowie, III Aleja 55, celem omówienia spraw związanych z wyjazdem do Kielc.

Apeluje się do wszystkich członków Str. Ludowego o liczne przybycie na zebranie, aby przez masowy udział na Zjeździe Wojewódzkim dać wyraz wierności idei ruchu ludowego i w atmosferze wzajemnego zaufania omówić swobodnie najważniejsze zagadnienia wsi.

Komunikat Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami

Związek b. Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami — uprzednio Związek b. Partyzantów prosi niniejszym o łaskawe realizowanie jego pisma przesłanego: zakładom, firmom, przedsiębiorstwom i t. p. — w lokalu Związku w godzinach od 10-ej do 16-ej codziennie, przy ul. Kościuszki 14-a, I piętro.

*

Związek b. Partyzantów zawiadamia, że lokal Zarządu mieści się przy ul. Al. Kościuszki 14-a, I piętro. Godziny przyjęć codziennie od 10-ej do 16-ej.

Komunikat P. C. K.

P. C. K. Oddział w Częstochowie wzywa opiekunów ewentualnie osoby zainteresowane losem Anny Gonery, ur. 18. VI. 1943 r. zam. w Częstochowie, ul. Cmentarna Nr. 10, do zgłoszenia się w biurze P. C. K.

Prosimy również o zgłoszenie się do tut. biura P. C. K. p. Helenę Powierzynę-Rozalską, celem odebrania listu oraz p. Stanisławę Szczęsną z Warszawy, ul. Freta 27, lub osobę, która posiadałaby jakiekolwiek wiadomości o p. Szczęsnej.

Delegacja b. więźniów u wicewojewody Urbanowicza

W czasie swego krótkiego pobytu w Częstochowie, w sobotę 17-go bm. wicewojewoda kielecki H. Urbanowicz przyjął delegację tut. Koła Zw. b. Więźniów Ideowo-Polit. z 1939-45 w osobach prezesa Koła mec. Z. Chołdyka i wiceprezesa red. J. M. Zagórskiego. Delegacja zapoznała szczegółowo ob. wicewojewodę z dotychczasowymi poczynaniami Koła i przedstawiła mu szereg postulatów. Wicewojewoda Urbanowicz zapewnił delegację o jak najbardziej przychylnym ustosunkowaniu się władz państwowych do Związku b. więźniów obozów koncentracyjnych oraz obiecał w najbliższym czasie przyjść z czynną pomocą częstochowskiemu Kołu i umożliwić mu podjęcie jak najszerszej samopomocowej wśród członków.

Wyjaśnienie Zw. b. Więźniów Ideowo-Polit.

Dowiedziawszy się z prasy o mających się odbyć w Olsztynie w dniu Święta Zmarłych uroczystościach ku czci pamięci ofiar pomordowanych przez niemców Zarząd Koła na pow. i m. Częstochowa, Zw. b. Więźniów Ideowo-Polit. z lat 1939-45 jednomyślnie postanowił wziąć udział w tej patriotycznej manifestacji przez wysłanie specjalnej delegacji z wiceprezesem Zarządu Koła red. Juliuszem M. Zagórskim na czele, który został również upoważniony do wygłoszenia na miejscu straceń przemówienia w imieniu byłych więźniów ideowo-politycznych. Niestety w ostatniej chwili zepsuł się samochód, którym delegacja miała się udać do Olsztyna, i wyjazd jej nie doszedł do skutku.

Zarząd Koła podał powyższe do wiadomości Zarządu Gminnego w Olsztynie prosząc o przekazanie w imieniu Koła Komitetowi uroczystości wyrazów ubolewania, że przedstawiciele byłych więźniów ideowo-politycznych z przyczyn całkowicie od nich niezależnych nie mogli wziąć udziału w publicznym uczczeniu Braci, którzy zginęli męczeńską śmiercią w Olsztynie z rąk niemieckich zbrodniarzy. Jednocześnie Zarząd Koła zapewnił, że b. więźniowie ideowo-polit. dołożą wszelkich starań, aby miejsce straceń w Olsztynie było otoczone powszechną czcią i opieką.

Uwaga, Warszawiacy!

W niedzielę, dnia 25 listopada b. r. o godz. 12-ej w sali Straży Ogniowej (Strażacka 3) odbędzie się ogólne zebranie organizacyjne członków „Koła Warszawian w Częstochowie“.

Warszawiacy, stawcie się licznie!

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 19.XI do 25.XI dyżurować będą apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26,
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta — Narutowicza 170.

Ofiary

Ob. Z. Łukasiewicz przeznacza na Caritas 1.100 zł, które zostały złożone w jego ręce i do jego uznania przez grono słuchaczy. Pieniądze te są do odebrania w Redakcji „Głosu Narodu“.

—o—

Zabawa Straży Pożarnej

Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Częstochowie w dniu 24 b. m. urządza w sali własnej przy ul. Strażackiej Nr. 8 ostatnią jesienną zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków.

Początek zabawy o godz. 20-ej. Wstęp zł. 40.—, dla wojskowych zł. 30.— Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Orkiestra w doborowym zespole.

Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Częstochowie.

SPRAWOZDANIE
Przewodniczącego Komisji Opieki Społecznej
za miesiące wrzesień i październik 1945 roku

A.

	we wrześniu	w paździer.
1) M. K. O. S. wydał razem	62,096 porcyj	64.051 porcyj
w tym w stołówkach	13,963 „	14,629 „
„ w kuchniach	48,133 „	49.422 „
kalor. w stołówkach	1.070 kalorji	651 kalorji
„ w kuchniach	470 „	310 „

Przyczyną spadku kalorii w październiku brak chleba i tłuszczu.

	we wrześniu	w paździer.
2) Punkt dworcowy. Wydano posiłków	35.217 porcyj	73,737 porcyj
w. tym powracającym z oboz. hitlerowskich	4,477 „	10.684 „
z za Bugu	3,454. „	13,667 „
żołnierzom	1.936 „	4,222 „
dzieciom	348 „	5.920 „

W październiku została otwarta na dworcu poczekalnia, a wobec tego punkt odżywczy na dworcu przeniesiono z werandy do baraku ogrzewanego, mieszczącego się naprzeciw dworca przy ulicy Piłsudskiego 13/15.

	we wrześniu	w paździer.
3) Biuro K. O. S. u: wydało zapomóg	10 osobom na 1,850 zł	
skierowało do pomocy lekarskiej bezpłatnej	142 osoby	125 osób
wysłało do szpitala paczek za	815 zł	797 zł
4) W świetlicy zajętych było	40 dzieci	nieczynna z racji remontu lokalu.
5) Społeczeństwo złożyło przez składki	21,891 zł	18,587 zł
W. K. O. S. wpłacił w postaci dotacji	40,000 „	250,000 „

6) Na dzień Zaduszny M. K. O. S. przygotował chorągiewki na groby zamiast świec. Ze sprzedaży uzyskano 107.900.00 zł

Z naddatków 1,930.10 „

Razem dochód brutto wyniósł 109.830.10 zł

Wydatki, jak: klisze, druk, drewka, klej i t. p. wyniosły 13.555.00 „

Czysty dochód 96,275.10 zł

Czysty dochód podzielony został w ten sposób że 48,137.60 wypłacono M. K. O. S. owi na pomoc dla repatriantów na punkcie dworcowym; druga połowa t. j. 48.137 zł została rozdzielona pomiędzy Zakłady Sieroce i Domy Starców, mające na swym utrzymaniu podopiecznych z Częstochowy.

	A d r e s :	osób	wypłacono zł
1. Zakład dla niemowląt	Kazimierza 11	79	3,618
2. Sierociniec dla dzieci	Piotrkowska 17	133	6,091
3. Zakład Wych. Ks Ks. Salezjanów	Spadzista 13	124	5,679
4. Zakład Wych. Kr. Jadwigi	Katedralna 9a	60	2,748
5. Zakład Wych. Serca Jezusowego	Paulińska 12	80	3,664
6. Zakład Wych. Tow. „Pomoc“	Kordeckiego 15	28	1,282
7. Zakład Wych. Opieki N. M. P.	Barbary 9/11	8	366
8. Zakład Wych. SS. Urszulanek	3 Maja 4	51	2,336
9 Zakład Wych. w Dusznikach Śl.		13	733
10. Schronisko dla Starców	Orl. Dreszera 33	139	6,366
11. Schronisko Św. Antoniego	Wieluńska 1	136	6,229
12. Przytułek B ci Albertynów	Jadwigi 84 86	73	3,850
13. Przytułek SS Albertynek	Wesoła 14	113	3,175
14. Przytułek SS Albertynek dla Warszawiaa z Częstochowy	Poraj		2,000
		Razem zł	48.137

B.

1) Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Częstochowie wypłacił Zakładom Sierocym i Przytułkom dla Starców należność za miesiące: sierpień i wrzesień, obecnie wypłaca rachunki za miesiąc październik. Również Opieka Otwarta Wydziału Opieki Społecznej wszystkie zobowiązania za miesiące: sierpień i wrzesień r. b. podopiecznym swym uregulowała. Za miesiąc październik Kasa Miejska wypłaca w bieżącym tygodniu.

2) Działalność Wydziału Opieki Społecznej za miesiące sprawozdawcze przedstawia się w cyfrach:

	wrzesień	paździer.
załatwiono podań	1010	1130
wydano skierowań do Przych. Miejskiej	554	568
wydano skierowań do szpitali	53	33
rozpatrzono r-ków kosztów leczenia i zapłacono:		
w szpitalu miejskim na sumę	20.589 zł	28.747 zł
w P. C. K.	1.725 „	15.845 „
w psychiatrycznym	19,970 „	40.365 „
prześwietleń Roentgena dokonano za	3,330 „	2,240 „
wywiadów w sprawie leczenia przeprowadzono	158	92
3) Stan pensjonariuszy w Przytułkach	498	461
Stan sierot w Zakładach	541	654
Razem	1089	1115

4) Podopieczni w Zakładach i podopieczni z Opieki Otwartej zostali zaopatrzeni z przydziałów UNRRA. W październiku Opieka Społeczna rozpatrzyła 300 wniosków.

C. Trudności:

1) Stołówki i Zakłady nie są zaopatrzone ani w węgiel ani w kartofle na zimę.

2) 2 Zakłady znajdują się w wybitnie trudnych warunkach: Zakład dla dzieci Kr. Jadwigi i Zakład Wychowawczy dla dziewcząt. Zakłady te zostały wysiedlone przez niemców z Paulińskiej 2 i 12 na Katedralną 9. Domy ich na Paulińskiej zostały tak zdewastowane, że kosztorys remontu zatwierdzony przez Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego, jednego tylko domu na Paulińskiej 12, wykazał 860.000 zł. Wojewódzki Wydział Budowlany przyrzekł subwencję w wysokości 300.000 zł, a dotąd wypłacił 100.000 zł. Wobec tego remont idzie nader powoli i Zakład, który mógłby umieścić 150 dzieci, z trudem mieści 80. Zakład Wychowawczy opuścił dom na Katedralnej i oddał go na bursę dla Zw. Naucz. Polskiego bez odszkodowania za remont, który wykonał własnym kosztem przed czterema laty, gdy wysiedlony z Paulińskiej, przeprowadził się do domu zniszczonego. To samo spotyka Zakład Kr. Jadwigi. Dzieje się tu krzywda, nie trudno się domyślić, że w pierwszym rzędzie wychowankom.

3) Sposób wypłacenia subwencji przez Urząd Wojewódzki wymaga reformy, gdyż sprzeciwia się wymogom oszczędności czasu, sił i pieniędzy. Dla podjęcia subwencji z Województwa, każdy Zakład musi posłać upełnomocnionego przedstawiciela. Zakładów jest 14. Jedzie 14 osób, trzeba nabyć 14 biletów i zwykle trzeba stracić 2 dni, czyli prócz pieniędzy na podróż, prócz umęczenia, bo Siostry nie idą do hotelu, lecz czuwają przez jedną noc na dworcu w Częstochowie, a przez drugą w Kielcach, Zakłady tracą w sumie 28 roboczych dniówek. Komu i po co potrzebne takie marnotrawstwo?

4) 14.XI. w „Głosie Narodu“ ukazał się jako głos czytelnika artykuł o inwalidzie, grającym na organkach na ulicy. Głos najsłuszniejszy. Na ulicy nie powinno dla chleba świecić kalectwo zawodowych żebraków, tymbardziej kalectwo żołnierza polskiego. Zakład B ci Albertynów nigdy nie odmówi przyjęcia takiego nieszczęśliwca, ani Opieka Społeczna nie uchyli się od wniesienia za niego opłat. Chodzi tylko o to, czy rodzina, zarabiająca dobrze na „organkach“ zgodzi się na umieszczenie kaleki w przytułku. Dopokąd nie wyjdzie ustawa o zwalczaniu żebractwa, dopokąd nie utworzy się domów przymusowego zatrzymania i zatrudnienia żebraków, wypadki z „organkami“ będą się zdarzać, a społeczeństwo i Opieka Społeczna będą wobec nich bezradne.

5) Kuchnie napotykają duże trudności w zaprowiantowaniu się na zimę. Może nadejść taki moment, że z braku produktów, przestaną wydawania posiłków. Tymczasem pewien procent korzystających z kuchni, podjęte dla siebie i dla członków rodziny zupy zużywa na karmienie kóz i t. p. Wywiad kontrolerów Opieki Społecznej wszystkich takich wypadków nie wykryje. Osoby wrażliwe na prawdziwą nędzę i potrzebę bliźniego, powinny pomóc w ujawnianiu takich wypadków.

Niech kuchnie zamiast wydawanych 1800 porcji dziennie o 310 kaloriach, wydadzą 500 porcyj o 800 kaloriach, wtedy głodni istotnie zostaną nakarmieni.

X. Dr. LIPNIARSKI

Klub kulturalno-sportowy »Częstochowianka«

Rok 1939. — Przy fabryce „Częstochowianka" istnieje Klub Sportowy pod nazwą K. K. S. „Częstochowianka". Troska o zdrowie i godziwą rozrywkę młodzieży pracującej, stworzyła ten klub. Chętnych do uprawiania sportu było wielu, warunki bytowania Klubu — ciężkie.

Obcy kapitał niechętnym okiem patrzał na wszelkiego rodzaju organizację przy zakładach pracy, które jeżeli już powstały, trzeba było od czasu do czasu finansować. Jakie to było finansowanie! Ile wysiłku kosztował taki zastrzyk dla kasy Klubu; składki członkowskie jak zwykle w organizacjach robotniczych niskie, pokrywały zaledwie część zapotrzebowań. — Życie w Klubie było bujne, bujne młodością sportowców, którzy braki finansowe pokrywali humorem — ale biedne o ile idzie o stronę gospodarczą Klubu.

Wojna zniszczyła życie sportowe tak jak wszystko na naszych ziemiach. — K. K. S. „Częstochowianka" przestał istnieć.

Rok 1945. — Wolna Polska! Demokratyczny Rząd. — Rady Zakładowe. — Obce przedsiębiorstwa i większe zakłady pracy pod Zarządem Państwa. Inne warunki pracy. — Grono Miłośników sportu i sportowców, którzy uchronili się przed wrogiem, postanawia wznowić działalność K. K. S. „Częstochowianka". Dyrekcja fabryki oraz Rada Zakładowa — rozumiejąc czym jest sport w ogóle, a dla młodzieży pracującej w szczególności, idzie Klubowi na rękę, a nawet przyspiesza jego zawiązanie się powtórne, przez oddanie do dyspozycji Klubu odpowiednich pomieszczeń w domach urzędniczych. Zawiązał się Komitet Organizacyjny. Komitet ten w dniu 6. 10. b. r. zwołał walne zebranie, na którym został wybrany Zarząd Klubu, Komisja Rewizyjna, Sąd Koleżeński i Rada Sportowa.

W dniu 24. 10. 45 r. odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu, który ukonstytuował się następująco:

Prezes — ob. Dyr. Szczepański Czesław, wiceprezes — ob. Dyr. Bielobradek Kazimierz, wiceprezes — ob. Wolnik Adam, sekretarz — ob. Maszewski Edward, zastępca — ob. Wąsowicz Józef, skarbnik — ob. Ujma Ignacy, zast. skarbnika — ob. Bartoszek Franciszek, gospodarze: — ob. Wójcikowski Józef, i Wiązaniec Tadeusz, członkowie zarządu: — ob. Dr. Gazeł Antoni, ob. Sobieraj Edmund, ob. Karłowski Bronisław, ob. Warkiewicz Antoni, ob. Krakowiak A.

Obecnie Klub posiada już 3 sekcje czynne, t. j. piłki nożnej, pięściarską i teatralną, reszta sekcyj znajduje się w stadium organizacji.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje sekcja piłki nożnej składająca się z byłych graczy Z. W. M. „Burza", która w całości przeszła do K. K. S. „Częstochowianka" i przyszły sezon piłkarski rozpocznie rozgrywkami w klasie B. już pod nazwą K. K. S. „Częstochowianka". Wspomnieć należy również o sekcji teatralnej mającej na terenie Częstochowy i okolicy od wielu lat jak najlepszą opinię. Sekcja teatralna, a właściwie Towarzystwo Teatralno-Wokalno-Muzyczne — tak się ono wtedy nazywało — powstała jeszcze za czasów niewoli w roku 1905.

Przez szereg lat Towarzystwo było ośrodkiem życia Kulturalnego fabryki i dzielnicy Ostatni Grosz. Wielka ruchliwość, sumienne opracowywanie wystawionych sztuk, oraz zdolności aktorskie i reżyserskie członków Towarzystwa, zyskały mu wielką ilość wielbicieli i uznanie czynników zainteresowanych. Słynne były zwłaszcza grane w okresie Bożego Narodzenia „Jasełka".

Obecnie Dyrekcja fabryki przebudowuje salę teatralną przystosowując ją bardziej do obecnych wymogów techniki teatralnej, a Towarzystwo już jako sekcja Teatralna K. K. S. „Częstochowianka" opracowuje repertuar, aby w jak najkrótszym czasie wystąpić na deskach nowej sceny.

Podkreślić należy wielkie zrozumienie Dyrekcji fabryki i Rady Zakładowej, które nie szczędzą ofiar, by K. K. S. „Częstochowianka" mógł godnie wejść do rodziny sportowej.

Kronika sportowa

Drugi występ w Anglii moskiewskiej drużyny piłkarskiej Dynamo zakończył się rewelacyjnie wysokim jej zwycięstwem nad drużyną Cardiff City w stosunku 10:1 (3:0), przy czym piłkarze radzieccy zademonstrowali grę na olśniewającym poziomie.

*

Przy okazji pobytu Wisły w Częstochowie umówiono spotkanie Wisła — CKS, które nastąpi w najbliższych tygodniach.

Przeprowadzono również rozmowy co do meczu lekkoatletycznego pomiędzy tymi samymi klubami latem roku przyszłego.

Dzięki sprowadzeniu Wisły nawiązano zatem cenny kontakt z Krakowem i w innych, poza piłką nożną dziedzinach sportu.

*

Pierwszy krok bokserski, jaki miał być przeprowadzony ub. niedzieli, został przesunięty na niedzielę 25 b. m.

*

Decydujący trzeci mecz o mistrzostwo eliminacyjne Okręgu Częstochowskiego pomiędzy Skrą a Unią (Radomsko) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 25 b. m. o godzinie 11-ej przed południem.

*

Trenerowi Wisły Janowi Kotlarczykowi, b. długoletniemu reprezentantowi barw Polski na pozycji środkowego pomocnika, podobał się najlepiej z graczy częstochowskich Borowiecki, któremu wróży wielką przyszłość. Kotlarczyk wyrażał się również z uznaniem o trójce pomocy Skry — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski oraz ataku CKS-u — Sąciński, Zalas, Wójcik, Bojanek, Musiał, a także o Czarneckim, który zdaniem trenera Wisły jest pierwszorzędnym technikiem.

*

Pięściarze ZWM Bydgoszcz wyjeżdżają do ZSRR celem rozegrania spotkania z reprezentacyjna ósemką Moskwy.

O demokratyzację sądownictwa

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 12 listopada 1945 r. w Sali Posiedzeń Rady Ministrów odbyło się zebranie dyskusyjne, zwołane staraniem Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Pracowników Demokratów. W zebraniu wzięli udział Minister Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, Podsekretarz Stanu Ministerstwa Sprawiedliwości ob. Leon Chajn, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądownictwa i Prokuratur Powszechnych, Specjalnych i Wojskowych oraz palestry.

Przedmiotem obrad była reforma ustroju sądownictwa i prokuratury, odpowiadająca wymogom życia Demokratycznej Polski.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, ob. Jagusza — słowo wstępne wygłosił Minister Sprawiedliwości, który podkreślił konieczność zdemokratyzowania sądownictwa przez wprowadzenie czynnika ludowego. Czynnik społeczny został już wprowadzony do sądownictwa specjalnego i postępowania rehabilitacyjnego. Przewidziany jest również udział czynnika ludowego w projektowanych obecnie dekretach o ściganiu przestępstw, szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy (szabrownictwo, łapownictwo), o sądownictwie doraźnym.

Jednakże reorganizacja sądownictwa musi być jednolitą, dlatego też należy przeprowadzić reformę, która obejmowałaby całość zagadnienia — nie zaś poszczególne jego fragmenty.

Następnie wygłoszone zostały 3 referaty: ppłk. Mariana Muszkata, wiceprezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, ob. Józefa Ordyńca — dyr. Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości i ob. Mieczysława Siewierskiego — Prokuratora Sądu Najwyższego.

We wszystkich referatach podkreślona została konieczność zdemokratyzowania ustroju naszego sądownictwa przez wprowadzenie czynnika obywatelskiego do Sądów Powszechnych, tak cywilnych, jak i karnych — jak również przez utworzenie Sądów Obywatelskich, które przejęłyby cały szereg spraw, podlegających obecnie kompetencji sądów grodzkich.

Druga reforma, której konieczność podkreślili zgodnie wszyscy prelegenci, jest zniesienie trójinstancyjności, a zastąpienie jej jedną tylko instancją merytoryczną i drugą rewizyjno-kasacyjną (Sąd Najwyższy).

Wobec spóźnionej pory — dyskusja nad referatami odłożona została na najbliższą niedzielę. Zebranie dyskusyjne odbędzie się w Sali Sądu Okręgowego na Pradze, Szeroka 38, godz. 10 rano.

—o—

Województwo krakowskie pierwsze w akcji świadczeń rzeczowych

Warszawa, (PAP). — W ostatnich dniach na pierwsze miejsce w akcji zdawania świadczeń rzeczowych wysunęło się województwo krakowskie.

W ciągu 10 dni od 1 — 10 października dostarczono do punktu zsypu ponad 17.000 ton ziarna. Od początku akcji do dnia 1 października oddano prawie 8.000 ton, łącznie województwo dostarczyło około 25.000 ton, co stanowi ponad 50 proc. planu rocznego. 2 miejsce w akcji zdawania świadczeń rzeczowych zajmuje województwo śląsko-dąbrowskie, które wykonało plan roczny w 33 proc.

3 z kolei jest województwo łódzkie, które zdało 19 proc. Województwo gdańskie wypełniło obowiązujący plan w 13 proc., wyprzedzając województwo pomorskie (11 i pół proc.) poznańskie (11proc.) i rzeszowskie (10 i pół proc.).

Ogólna ilość ziarna dostarczonego w całym kraju do punktów zsypu wynosi na dzień 10. X. — 138.526 ton.

Wiadomości różne

Wyższa Szkoła Handlu Morskiego

Warszawa (PAP). — Rozporządzeniem Ministra Oświaty została powołana do życia nowa uczelnia na Wybrzeżu — Wyższa Szkoła Handlu Morskiego z 3-letnim programem nauki.

Podstawą studiów są nauki ekonomiczno-prawne, uzupełnione przedmiotami, związanymi z obsługą handlu w porcie i na morzu, jak: żegluga, administracja portu, towaroznawstwo ładunków okrętowych, morska polityka gospodarcza i inne. Program nauk obejmuje również zagadnienia historyczno-geograficzne oraz światową politykę surowcową ze specjalnym uwzględnieniem współpracy państw bałtyckich.

Od kandydatów wymagane jest świadectwo dojrzałości lub indeks wyższej uczelni. Wobec spodziewanych licznych zgłoszeń, urządzony będzie egzamin konkursowy. — Uczelnia wzywa do zgłoszenia się na II i III rok studiów wszystkich byłych słuchaczy Instytutu Morskiego przy Uniwersytecie Ziem Zachodnich z okresu tajnego nauczania w latach 1942/44.

Adres sekretariatu Szkoły: Sopot, ul. Obrońców Westerplatte 5/7.

Z działalności P. K. O.

Warszawa (PAP). — Z zestawienia ważniejszych danych, odnoszących się do początkowego okresu działalności P. K. O. wynika, że obrót czekowy wzrósł z 74 milionów w lipcu r. b. do 2.384 milionów złotych we wrześniu, ilość kont czekowych podniosła się w omawianym okresie z 874 do 2.561, a ilość operacyj czekowych z 3.503 do 66.788; saldo na kontach czekowych wzrosło z 28 milionów zł. do 532 milionów zł., zaś procent obrotu bezgotówkowego podniósł się z 40 proc. na 80 proc.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

CZWARTEK, 22 listopada.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 — Skrzynki Ministerstw; 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Pieśni w wyk. Jadwigi Zwidryn-Imielowej. Przy fort. R. Jasiński. W programie pieśni Schuberta: 1) Ave Maria, 2) Poczta, 3) Polna różyczka, 4) Tyś ciszą mą, 5) Serenada poranna; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Mało znane utwory Rossini'ego z płyt: 1) Oblężenie Koryntu, 2) Il Signor Bruschino; 13.20 — „Jedziemy na Zachód"; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka P. C. K.; 16.00 — Audycja dla dzieci starszych: „Czy wiecie, że..." gazetka radiowa w red. Józefa Małgorzewskiego. „Odpowiedzi na listy" udzieli Wanda Tatarkiewicz; 16.15 — Reportaż; 16.20 — Audycja dawnej muzyki w wyk. M. Szaleskiego (altówka) i Janiny Szaleskiej (fortepian). Transmisja z Łodzi. W programie: 1) Marcello — Sonata G-dur, 2) Ecclés — Sonata g-moll, 3) Gluck — Aria; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — „Walka ze starością i ze śmiercią"; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — „Portrety zasłużonych działaczy, którzy zginęli pod okupacją; 17.30 — Koncert muzyki lekkiej z udziałem Józefa Karolkiewicza (śpiew) i Zygmunta Lednickiego (skrzypce). Przy fort. W. Szpilman; 18.00 — Cykl literacki „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce"; 18.10 — Kącik świetlicowy; 18.20 — II audycja słowno-muzyczna z cyklu „Słynni śpiewacy" — „Amelita Galli Curci" — w opr. Wł. Fabry; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Przegląd prasy krajowej; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — „Pędzlem wyobraźni"; 20.00 — „Mozaika muzyczna" z udziałem Jadwigi Kłosówny (śpiew), Tadeusza Wójtowicza (śpiew), Jana Rema (akordeon) i Władysława Szpilmana (fortepian); 20.45 — Powieść radiowa Poli Gojawiczyńskiej p. t. „Stolica"; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Muzyka taneczna z płyt; 22.30 — Reportaż; 22.40 — Program na dzień jutrzejszy; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

ś. ✝ p.

Antoni Polak

MECHANIK - MONTER,

długoletni pracownik Zakładów Przędzalniczych „Union Textile"

zmarł nagle przy pracy dnia 21 listopada 1945 roku, przeżywszy lat 57.

Cichy, sumienny pracownik, opuszczając z woli przeznaczeń swój posterunek pracy budzi w nas szczery żal i serdeczne wspomnienie.

Cześć pamięci weterana pracy!

Dyrekcja Fabryki, Rada Zakładowa, pracownicy i robotnicy.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.